



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: asesor sądowy Małgorzata Bystrowska

Protokolant: Damian Kobylański

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2021 roku w Warszawie sprawy z powództwa [REDACTED] i [REDACTED] przeciwko Getin Noble Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] i [REDACTED] kwotę 52.523 (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset dwadzieścia trzy) złote wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,
- II. zasądza od pozwanego Getin Noble Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] i [REDACTED] kwotę 6.400 (sześć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

asesor sądowy Małgorzata Bystrowska

UZASADNIENIE
wyroku z dnia 21 maja 2021 roku

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2019 r. (*data prezentaty biura podawczego*) wniesionym przeciwko Getin Noble Bank S.A. w Warszawie, powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] aj wnieśli o zasądzenie od pozwanej spółki kwoty 52.523,00zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty liczonymi od dnia 22 lutego 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego Banku kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (*pozew k. 4-33*).

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 17 marca 2006 roku powodowie, będący konsumentami, zawarli z pozwanym umowę kredytu w kwocie 40.853,74 złotych, indeksowanego kursem CHF. W pierwszej kolejności powodowie żądanie pozwu opierali na nieważności umowy, wskazując, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta pod wpływem błędu, który to wywołał pozwany, przez co umowa nie została nigdy skutecznie zawarta i jest nieważna *ex tunc*. Z tego względu zgodnie z art. 410 k.c. spełnione świadczenie było nienależne. Wskazano, że zgodnie z treścią art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim, do obligatoryjnych elementów umowy o kredyt konsumencki należały informacje o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej stopie oprocentowania, a w umowie, która łączyła strony powyższe wartości nie zostały prawidłowo określone. Pozwany bank nie uwzględnił wszelkich kosztów znanych na dzień zawarcia umowy, a w szczególności stosowanego spreadu walutowego. W konsekwencji wartości podane w umowie zostały znacząco zaniżone. W piśmie z dnia 30 stycznia 2019 roku strona powodowa uchyliła się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Ewentualnie wskazano, że gdyby powyższa argumentacja nie została uwzględniona, to zastosowanie znajdzie sankcja w postaci tzw. Kredytu darmowego określona w art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim. Wskazano również, że postanowienia umowne w szczególności dotyczące waloryzacji kredytu oraz zasad rozliczania spłat rat kredytowych są abuzywne. W konsekwencji czego strona powodowa w zakresie uiszczanych rat dokonywała w rzeczywistości nadpłat, nie mając świadomości, iż harmonogramy przedstawiane przez bank są niezgodne z umową. Wskazano, że świadczenia strony powodowej dochodzone w niniejszej sprawie były świadczeniami nienależnymi, albowiem strona powodowa spełniając je nie

była do tego w ogóle zobowiązana. Nadto zdaniem powodów umowa była sprzeczna z zasadą waloryzacji świadczeń wyrażoną w art. 385¹ k.c., a także z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Ponadto postanowienia umowne naruszały zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń. Strona powodowa wskazała również, że ustalenia umowne naruszają zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie strony pozwanej (jako strony silniejszej) i zezwolenie pozwanemu na jednostronne ustalenie wysokości zobowiązania powoda. Kolejnym argumentem powodów przemawiającym za nieważnością umowy, było to, że zdaniem strony powodowej postanowienia umowy naruszały obowiązek informacyjny, spoczywający na pozwanym banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał powodom dokładnych informacji w zakresie sposobu działania zastawianej w umowie klauzuli przeliczeniowej, co w konsekwencji uniemożliwiło powodom oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez bank. Te wszystkie argumenty zdaniem powodów uzasadniają nieważność umowy zgodnie z art. 58 k.c.

Ponadto powodowie wskazali, że alternatywnie oprócz nieważności umowy, podstawą prawną żądania pozwu jest abuzywność postanowień umowy. Otóż, w ocenie strony powodowej niedozwolonymi postanowieniami umownymi (art. 385¹ k.c.) są §1 ust. 1 zdanie pierwsze, §2 ust. 2, §4 ust. 2 i 3, §6 ust. 5 i §7 ust.5 umowy kredytu hipotecznego oraz postanowień § 2 w części odnoszącej się do definicji bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, §15, §16 ust.4, i §19 pkt 5 regulaminu do umowy kredytu hipotecznego. (pozew k. 4-33).

W odpowiedzi na pozew Getin Noble Bank S.A. w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Potwierdził, że strony wiązała umowa kredytu hipotecznego w wysokości stanowiącej równowartość 40.853,74 złotych indeksowana kursem CHF. Pozwany zakwestionował samo żądanie pozwu co do zasady jak i wysokości. Przede wszystkim pozwany zaprzeczył twierdzeniom jakoby spełniły się przesłanki pozwalające na uznanie umowy za nieważną albo niektórych jej postanowień za abuzywne. W pierwszej kolejności Getin Noble Bank S.A. wskazał, że strony w sposób precyzyjny ustaliły podstawy określenia wysokości zobowiązania poprzez odwołanie się do kursu na rynku międzybankowym z określonego dnia i godziny. Jednocześnie w sposób przybliżony podano wysokość zobowiązania powoda w CHF. Pozwany podkreślił także, iż zawarta w spornej umowie kredytu klauzula indeksacyjna jest klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 385¹ § 2 k.c. Ułożenie stosunku prawnego w

ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Pozwany Bank argumentował również, iż umowa nie jest Przeczna z art. 69 ust. 1 prawo bankowe, bowiem umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest dopuszczalna przez przepisy prawa. Przedmiotem świadczenia kredytobiorcy w tego typu umowie jest niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażonych w walucie CHF. Zmienna jest jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN. Pozwany zakwestionował także twierdzenia strony powodowej jakoby umowa naruszała zasadę ekwiwalentności świadczeń. Zdaniem pozwanego w umowę kredytu hipotecznego wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążają kredytobiorcę. Strona pozwana wskazała, że w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu. Bank dodał także, iż nie można postawić pozwanemu zarzutu naruszenia dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego poprzez wykorzystywanie uprzywilejowanej pozycji oraz braku rzetelnej informacji o granicach ryzyka walutowego. Powodom wielokrotnie udzielono w sposób jasny i rzetelny informacji dotyczących ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej związanych z kredytem indeksowanym do waluty CHF. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem (odpowieź na pozew k.88-184).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku z dnia 21 lutego 2006 r., w dniu 15 marca 2006 roku pomiędzy Getin Noble Bank S.A. w Warszawie (uprzednio Getin Bank S.A.) a [REDAKTOWANE] została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr 32796 indeksowanego do CHF.

Dowód: *umowa o kredyt hipoteczny k. 38-44, wniosek o kredyt hipoteczny k.197-200*

Wraz z podpisaniem wniosku o udzielenie kredytu, w dniu 16 lutego 2006 r. powodowie złożyli oświadczenie o wyborze waluty obcej na CHF i oświadczyli, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnieśli o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W treści oświadczenia wskazano informacyjnie wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych

rat przyjmując hipotetycznie, że wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6 %, a zmienne oprocentowanie kredytu indeksowanego kursem CHF 3 %, a raty są równe. W ten sposób wskazano przykładowo m. in., że:

- wysokość raty kapitałowo odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej wyniesie 1219,64 zł (przy kredycie w PLN) i 1090,68 zł (przy kredycie indeksowanym do CHF),
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w złotówkach, a kapitał jest większy o 20% wzrośnie o 4 punkty procentowe wyniesie 1.463,56 zł,
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,252 PLN, co daje wzrost o 11,17% wyniesie 1.212,51 zł,
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb wyniesie 1554,58 zł (przy kredycie w PLN) i 1407,03 zł (przy kredycie indeksowanym do CHF),
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,92 p.p. w przypadku kredytów w PLN i o 1,0808 w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF wyniesie 1292,85 zł (przy kredycie w PLN) i 1171,70 zł (przy kredycie indeksowanym do CHF).

Dowód: oświadczenie kredytobiorców o wyborze waluty obcej (k. 201).

W dniu 15 marca 2006 roku [REDAKTOWANE] zawarli z GETIN Bank S.A. DomBank Hipoteczny Oddział w Łodzi (obecnie Getin Noble Bank S.A.) umowę kredytu hipotecznego numer 32796, na podstawie, której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 40.853,74 złotych indeksowanego kursem CHF. Spłata miała nastąpić w 288 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych, a oprocentowanie kredytu jest zmienne i w dacie zawarcia umowy wynosiło 6,27% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży Banku, która wynosi 5,25%. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzania umowy kredytu wynosił 39.568,76 zł. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Podpisując umowę kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i zaakceptował to ryzyko. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka

wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i zaakceptował to ryzyko. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 6,50%, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona została od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. (§ 1)

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kredyt przeznaczony był:

I transza:

- a) w wysokości 9.750,00 złotych polskich na spłatę kredytu hipotecznego konsolidacyjnego w BPH S.A, umowa z dnia 18.08.2004 r.,
- b) w wysokości 251,47 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- c) w wysokości 817,07 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d) w wysokości 1.530,20 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie „DOM BankAssurance”,

II transza:

- e) w wysokości 17.000,00 złotych polskich na spłatę kredytu GE Money Bank S.A., umowa z dnia 20.07.2005,
- f) w wysokości 11.505,00 złotych polskich na spłatę pozostałych zobowiązań finansowych kredytobiorcy.

Stosownie do § 2 Regulaminu kredyty hipotecznego wskazano, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów, sporządzona jest przez merytoryczną komórkę Banku, na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP; tabela sporządzona jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. LIBOR 3 miesięczny dla CHF stanowiło oprocentowanie na jakie banki skłonne były udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzynarodowym w Londynie na okres 3 miesięcy, a WIBOR 3 miesięczny - oprocentowanie na jakie banki skłonne były udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzynarodowym w Warszawie na okres 3 miesięcy.

W myśl § 4 ust.4 umowy wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie każdej transzy kredytu, po wypłacie kredytu, zmianie oprocentowania. Każdorazowy harmonogram określał wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymywał harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków

miała być przeliczana do CHF według kursy kupna walut określonego w Tabeli Kursów- obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kredytowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem sprzedaży walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 2 i 4).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i w dacie zawarcia umowy wynosiło 6,27% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży Banku, która wynosi 5,25% (§ 6 ust.1).

Dowód: umowa kredytu (k. 38-40v), regulamin (k.41-42v).

Na początku 2006 roku [REDAKTOR] starali się o kredyt. Dostali informację, że nie posiadają zdolności kredytowej w złotych polskich jednakże pośrednik poinformował ich, że mają zdolność żeby wziąć kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Pośrednik zapewniał, że jest to waluta bezpieczna i nie ma dużych skoków wartości. Pośrednik zapewniał klientów, że to najlepsza oferta, wobec czego [REDAKTOR] zdecydowali się na podpisanie umowy w tej walucie w banku Getin Noble Bank S.A. Kredyt został przeznaczony na spłatę innych zobowiązań. Na pierwszym spotkaniu nie doszło do podpisania umowy, tylko [REDAKTOR] wypełnili wniosek o kredyt.

W dacie zawierania umowy [REDAKTOR] wykonywał zawód operatora urządzeń obróbki szkła natomiast [REDAKTOR] wykonywała zawód sprzedawcy w sklepie „[REDAKTOR]”. Umowę kredytu zawarli kiedy mieli odpowiednio 37 i 31 lat. [REDAKTOR] zarabiał wówczas 1.590,24 zł stałej miesięcznej podstawy oraz 832,22 zł premii/prowizji, a [REDAKTOR] była zatrudniona na umowie o pracę na czas nieokreślony i zarabiała 899,10 zł miesięcznie

Dowód: wniosek o kredyt k. (197-200v), zeznania powodów (k. 358v-359).

W dniu 27 grudnia 2007 roku został sporządzony aneks numer 1, który zmieniał treść §1 umowy m.in. w zakresie kwoty przyznanego kredytu, zwiększającego go o kwotę 21.166,67 złotych do kwoty 62.020,41 złotych. Następnie aneksem numer 2 z dnia 17 czerwca 2014 roku roku pozwany Bank udzielił kredytobiorcy karencji na okres 1 miesiąca w spłacie raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto strony postanowiły zmienić na czas określony zasady spłaty kredytu w ten sposób, że bank udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie odsetek

i części raty kapitałowej na okres 6 miesięcy począwszy od 31 lipca 2014 roku. Uzgodniono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i w dniu zawarcia aneksu nr 2 wynosi 5,29% w skali roku (§ 2 ust. 1 aneksu). Ponadto kredytobiorca złożył oświadczenie, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie spłaty kredytu i akceptuje to ryzyko (§ 2 ust. 2 aneksu). Całkowity koszt kredytu po zwiększeniu kwoty kapitału kredytu wynosił 34.063,90 zł. Wskazano, że podana kwota nie zawiera ryzyka kursowego, a ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie spłaty (§ 3 ust. 1 pkt a aneksu). W dniu 18 lutego 2015 roku strony zawarły aneks numer 3 zgodnie z którym strony w § 1 strony dokonały kapitalizacji wymagalnych wierzytelności w kwocie 105,46 CHF poprzez ich doliczenie do kapitału kredytu. W wyniku dokonanej kapitalizacji kapitał kredytu wynosił 22.350,40 CHF, co w przeliczeniu według kursu sprzedaży Getin Noble Bank S.A. dla CHF z dnia 17 lutego 2015 roku stanowi 90.110,11 zł. Z uwzględnieniem zwiększenia kwoty kapitału kredytu całkowity koszt kredytu wynosi 36.350,29 zł, a całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę wynosi 126.460,40 zł (§ 3 ust. 2 pkt 21 w zw. z pkt 2.3 aneksu). W aneksie numer 4 z dnia 30 czerwca 2016 roku strony dokonały dalszej kapitalizacji wymagalnych wierzytelności poprzez ich doliczenie do kapitału kredytu. W konsekwencji czego kapitał kredytu wynosił 21.875,54 CHF co stanowi 91.181,63 zł, a całkowita kwota do spłaty wynosiła 125.892,46 zł (§ 1 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 pkt 2.3 aneksu). Na mocy postanowień aneksu numer 5 z dnia 11 września 2017 roku strony ponownie dokonały kapitalizacji wymagalnych wierzytelności w wyniku czego całkowita kwota do zapłaty według stanu na dzień sporządzenia aneksu wynosiła 110.522,01 zł (§ 1 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 pkt 2.3 aneksu).

Dowód: *aneks nr 1 k. 43-44, aneks nr 2 k. 185-186, aneks nr 3 k. 187-188, aneks nr 4 k. 189-190, aneks nr 5 k. 191-192v*

W związku ze złożeniem przez powodów wniosku o wypłatę kredytu, w dniu 22 marca 2006 r. kredyt hipoteczny został uruchomiony. Kwota 12.348,74 złotych została wypłacona w dniu 31 marca 2006 roku. Pierwsza transza została rozdysponowana w następujący sposób: kwota 9.750 zł została przeznaczona na całkowitą spłatę kredytu hipotecznego konsolidacyjnego w BPH S.A. zawartego na podstawie umowy z dnia 18 sierpnia 2004 roku, kwota 251,47 zł została przeznaczona na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, kwota 817,07 zł została przeznaczona na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, kwota 1.530,20 zł została przeznaczona na pokrycie składek ubezpieczeniowych od ryzyka utraty

pracy i na życie zawarte w ramach programu „DOM BankAssurance”. Druga transza kredytu w wysokości 28.505,00 zł została rozdysponowana w następujący sposób: kwota 17.000 zł została przeznaczona na spłatę kredytu w GE Money Bank S.A. zawartą na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2005 roku, kwota 11.505,00 zł została przeznaczona na spłatę pozostałych zobowiązań finansowych kredytobiorców.

Dowód: *umowa kredytu k.38, historia zadłużenia k.54, wniosek o wypłatę kredytu k.202, dyspozycja uruchomienia kredytu k.203*

Na podstawie aneksu numer 1 z dnia 27 grudnia 2007 roku kwota kredytu została zwiększona o kwotę 21.166,67 zł. Wypłata powyższej kwoty nastąpiła w dniu 7 stycznia 2008 roku. Podwyższona kwota kredytu została rozdysponowana w następujący sposób: kwota 20.000 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy, kwota 266,67 zł została przeznaczona na dopłatę do składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, kwota 900 zł została przeznaczona na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Dowód: *niezaprzeczone twierdzenia powoda k.7, aneks numer 1 k. 43*

████████████████████ w okresie od 31 marca 2006 roku do 1 września 2017 roku spłacili na rzecz Banku kwotę 67.103,04 złotych, co stanowiło kwotę 20.605,12 CHF. Kredyt został spłacony w całości przez kredytobiorcę.

Dowód: *historia zadłużenia oraz wpłat (k. 54-56).*

Pismem z dnia 30 stycznia 2019 roku ██████████ oraz ██████████ złożyli na zasadzie art. 84 k.c. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Dowód: *pismo wraz z potwierdzeniem nadania k. 45-46*

Pismem z dnia 30 stycznia 2019 roku pełnomocnik małżeństwa ██████ złożył reklamację w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i Rzeczniku Finansowym oraz wezwał Getin Noble Bank S.A. do zapłaty kwoty 53.653,00 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pomimo wezwania, pozwany nie uiszczył na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu.

Dowód: *pismo wraz z potwierdzeniem nadania k. 47-49, odpowiedź banku k. 50-52v*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka [REDAKTOWANE], natomiast nie były one istotne do rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek zeznawał o zasadach funkcjonowania banku oraz rynku kredytów frankowych w ogólności. Nie odnosiły się zaś do oceny tego stosunku prawnego.

Zeznania świadka [REDAKTOWANE] również nie były istotne do rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek zeznawała o zasadach funkcjonowania banku oraz przebiegu zawierania umów kredytowych. Świadek nie pamiętała strony powodowej.

Zeznania samych powodów również zdaniem Sądu nie budziły wątpliwości i były zgodne z rzeczywistością.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości, albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy wniosek należało ocenić jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim zdaniem Sądu umowa zawarta pomiędzy stronami okazała się nieważna, na co również powoływała się strona powodowa w uzasadnieniu pozwu. Natomiast kwoty dochodzone pozwem tytułem nadpłaconych rat wynikały z zaświadczenia wystawionego przez pozwany bank. Dodać należy, że wnioskowany dowód z opinii biegłego nie stanowił kluczowego dowodu niezbędnego do ustalenia stanu faktycznego, nawet przy przyjęciu odmiennej oceny prawnej zawartej przez strony umowy. Wnioskowany biegły bowiem nie miałby za zadanie ustalenia faktów, a jedynie powołany został celem dokonania rachunkowych obliczeń na podstawie materiału dowodowego w całości zgromadzonego w sprawie – w postaci przedstawionych przez strony dokumentów. Suma tych okoliczności pozwala uznać, że stan faktyczny (fakty istotne) w sprawie został ustalony, nawet przy przyjęciu stanowiska, iż umowa jest ważna, ale obowiązuje bez postanowień zawierających indeksację. Biegły zatem nie dokonywałby nowych ustaleń, a jedynie służyłby do dokonania operacji matematycznej na podstawie ustalonych już faktów. Pominięcie tego dowodu nie jest zatem równoznaczne z zaniechaniem ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia zgodnie z art. 227 k.p.c. Biegły miał za zadanie jedynie dokonanie wyliczeń, z uwagi na to, że sąd nie ma odpowiednich narzędzi do ich dokonania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zapłaty kwoty 52.523,00 złotych tytułem nienależnie uiszczonych świadczeń przez powodów na rzecz

pozwanego banku w okresie od dnia 15 kwietnia 2009 roku do dnia 11 sierpnia 2017 roku.

Umowa kredytu hipotecznego numer 32796 została zawarta pomiędzy stroną powodową [REDAKTOWANE], a Getin Bank Spółką Akcyjną (obecnie Getin Noble Bank S.A.), określonym w umowie jako kredytodawca. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 40.853,74 złotych. Na mocy aneksu numer 1 kwota kredytu została zwiększona i wyniosła 62.020,41 zł, indeksowaną kursem CHF. Kwota kredytu została przeznaczona na spłatę innych zobowiązań finansowych powodów. Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikających z umowy i aktualnego cennika w oznaczonym terminie spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawały miejsca na wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu umowa to umowa o kredyt.

W niniejszej sprawie strona powodowa podniosła szereg zarzutów, między innymi zarzuciła nieważność umowy kredytu, powołując się na to, że przedmiotowa umowa w sposób rażący naruszała równowagę stron, stawiając pozwanego jako przedsiębiorcę w pozycji zbyt uprzywilejowanej w stosunku do powoda. Sąd rozpoznając zarzuty powodów rozpoczął od zarzutu najdalej idącego tj. nieważności umowy.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do tych zarzutów, wskazać należy, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (*tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis*). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (*III CZP 55/01, Lex nr 49101*), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie zaś do ust. 2 art. 69 prawa bankowego Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz

zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budzi wątpliwości sądu dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażona w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania. Z kolei jako kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (bank – w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) generalnie nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji. Przyjęcie przez prawodawcę ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, spowodowało wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt

4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Reasumując, należy przyjąć, że w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów indeksowanych (denominowanych), a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu, a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych.

Zastosowanie przeliczeń kursem innej waluty oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Mimo powyższego umowa kredytu z mechanizmem indeksacji jest dozwolona przez prawo, to powinna spełniać podstawowe wymogi do uznania kontraktu za ważny. Oznacza to, że taka umowa nie może naruszać równowagi kontraktowej stron, sposób indeksacji/denominacji musi być precyzyjnie określony i zgodny z celem waloryzacji umownej, a także wysokość świadczenia każdej stron powinna być możliwa do ustalenia na moment jej zawarcia lub też w sposób obiektywny dać się ustalić w przyszłości.

W ocenie Sądu kontrola postanowień umowy, będącej podstawą roszczeń strony powodowej, dokonana przez pryzmat przesłanek art. 58 § 1 k.c. doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą, jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przede wszystkim, nieważność niniejszej umowy spowodowana jest tym, że o zakresie obowiązków powodów (konsumentów), decydowała na zasadzie uznania druga strona umowy w toku jej wykonywania.

Wyjaśniając kolejno powyższą kwestię, na początku trzeba jasno podkreślić, że oznaczenie świadczenia stron może być pozostawione jednej ze stron umowy, ale pod warunkiem, że będzie ono oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie jest nieważne. Takie ukształtowanie stosunku umownego, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narząża interesom dłużnika i stanowi naruszenie art. 353¹ k.c. (*Agnieszka Pyrzyńska [w:]*

System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, red. prof. dr hab. Ewa Łętowska). Oznacza to, że na gruncie polskiego prawa obowiązuje zasada równowagi kontraktowej, która wyraża się poprzez zakaz przyznawania jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Stanowisko takie zostało przedstawione w orzeczeniach Sądu Najwyższego, gdzie w *uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91*, w której stwierdza się, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków.

W tym miejscu powołać się należy na linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy *uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91* oraz *uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92*, w których stwierdza się m.in., że okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona.

Na gruncie niniejszej umowy, nieważność umowy wynika z narzuconego przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, czyli świadczeń dłużnika - kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei z postanowień § 4 ust. 2 umowy wynika, że wysokość zobowiązania jest ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Stosownie zaś do § 2 Regulaminu Kredytu Hipotecznego Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest to

sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zauważyć jednak należy, że w żadnym miejscu umowa nie definiuje pojęcia „ryнку międzybankowego”. W szczególności nie wiadomym jest czy powyższa definicja dotyczyła polskiego rynku międzybankowego, czy też międzynarodowego. Podkreślić należy, że już w § 2 Regulaminu Kredytu Hipotecznego odnosi się on do pojęcia rynku międzybankowego w trzech miejscach – „rynek międzybankowy w Londynie (definicja LIBOR), „rynek międzybankowy w Warszawie” (definicja WIBOR) oraz „rynek międzybankowy” (definicja międzybankowej Tabeli Kursów Walut). Oznacza to, że w umowie nie zostało zawarte jednoznaczne pojęcie „ryнку międzybankowego”. Nie sposób również określić w jaki sposób konieczność ustalania kursów na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym miałyby wyznaczać wysokość kursów ustalonych przez bank i ograniczać jego swobodę. Użycie pojęcia „na podstawie” nie oznacza zgodności ustalanych kursów z kursami obowiązującymi na „ryнку międzybankowym”, a wymaga jedynie istnienia jakiegoś, nieokreślonego, odniesienia do tych ostatnich. Kursy banku mogą być zatem, według uznania pozwanego, wyższe albo niższe od kursów na rynku międzybankowym, przy czym treść łączącego strony stosunku prawnego nie określa w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą różnić się od kursów na rynku międzybankowym. Użycie sformułowania „na podstawie” porównać można do sposobu ustalenia stopy odsetek ustawowych (art. 359 § 2 k.c.) czy odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.). Oba rodzaje odsetek ustalane są w pewnym odniesieniu, a więc „na podstawie”, stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego. Jednak ich wysokość znacząco odbiega od wysokości stopy referencyjnej stanowiącej podstawę jej ustalenia. Nie wiadomo też jakie kursy obowiązujące na „ryнку międzybankowym” mają być uwzględniane przy ustalaniu kursu CHF/PLN, w tym, czy do takich ustaleń nie są wykorzystywane kursy innych walut. Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że zawarta w umowie regulacja zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Na podstawie treści omawianych postanowień nie można powiedzieć o ustalanych kursach nic innego niż to, że kursy ustalone o godz. 16.00 będą obowiązywać przez kolejny dzień. Z pewnością nie można przyjąć, że z postanowień umowy wynika, że bank zobowiązał się wskazywać w Tabeli kursów kurs wymiany „równy” kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym.

Dodatkowo umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Także przepisy

prawa nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabeli kursów walut obcych i zamieszczenia w nich kursów uznanych za właściwe. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie wpływać na wysokość świadczenia powoda. Pierwszy raz po wypłacie kredytu, przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat, znów następowało przeliczenie określonej w CHF kwoty raty na złotówki po kursie z tabeli, czyli dowolnym.

Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani Umowa ani Regulamin nie precyzują sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości kwoty kredytu postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażonej w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, wcześniejszego od umowy kredytu o kilkanaście lat, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany nie tylko poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień Regulaminu Kredytu Hipotecznego, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR, (§ 14 Regulaminu Kredytu Hipotecznego).

Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie

granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Ponadto nie sposób znaleźć, wśród możliwych źródeł uzupełnienia skutków czynności prawnej dokonanej przez strony (art. 56 k.c.), wskazań w jaki sposób możliwe byłoby ustalanie kursów walut. Nie istnieje żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej z stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Gdy ustawodawca chciał aby tak było, wyraził to w przepisach szczególnych, dyspozytywnych, a zatem takie uzupełnienie treści czynności prawnej dokonanej przez strony następuje nie na podstawie zasad współżycia społecznego czy zwyczaju, a na podstawie ustawy. Przykładem może być treść art. 536 § 2 k.c. regulująca sposób ustalania w umowie sprzedaży ceny przyjętej w stosunkach danego rodzaju, czy treść art. 628 § 1 k.c. określająca wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła, jeśli strony nie ustaliły jego wysokości ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał jakiś zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku.

W tym miejscu wspomnieć również należy o jeszcze jednym istotnym elemencie, który został poruszony m.in. w *wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 roku, XXIV C 241/17 (lex nr 2549728)*, a wpływającym także na ważność umowy kredytu. Jak podkreślono w tym orzeczeniu, podstawowym elementem umowy kredytu jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy określonej sumy środków pieniężnych, którą to kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizjami. Natomiast denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu, co nie wynika wprost z treści art. 69 prawa bankowego, ale jest implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu.

Wskazać należy, że pogląd powyższy również występuje na gruncie orzeczeń Sądu Najwyższego, który w *wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, legalis 1450586* zwrócił uwagę, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma

ta może być wyższa odpowiednio do relacji waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonywania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że jest oczywiste, iż biorący kredyt z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych.

Jak już było wspomniane na wstępie rozważań, jakkolwiek dopuszczalne jest w polskim systemie prawnym zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany, to jednak umowy te powinny być odniesione do pewnych granic, z uwzględnieniem celu jakiego ma służyć indeksacja i denominacja. Przede wszystkim, umowa kredytu polega na przekazaniu przez bank określonej sumy pieniędzy, którą to kredytobiorca ma obowiązek spłacić. Kolejno, funkcja indeksacji czy denominacji walutowej w umowie kredytu bankowego, ma służyć przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne czy denominacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian siły nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia.

Natomiast zdaniem Sądu, nie można uznać za prawidłowe i znajdujące oparcie w przepisach prawa tego, że indeksacja w przyjętym w analizowanej umowie kształcie prowadzi do tego, iż kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami, często dwukrotnie, trzykrotnie, a nawet pięciokrotnie większymi niż przekazany kapitał. Otóż, na gruncie umów indeksowanych w obecnym kształcie możliwa byłaby hipotetyczna sytuacja, gdy kredytobiorca wyrazi wolę spłaty całego zadłużenia już w dniu jego uruchomienia. W takim przypadku powodowie, poza kosztami związanymi z zawarciem umowy, odsetkami za korzystanie z kredytu, musiałby spłacić pozwanemu wyższą kwotę tytułem różnicy pomiędzy kursem kupna (kursem według którego ustala była wysokość zobowiązania do wypłaty), a kursem sprzedaży (według, którego ustalona była wysokość zobowiązania do spłaty). Koszt ten jednak nie został

przewidziany w postanowieniach umowy, a ostatecznie wpływał na wysokość zobowiązania powoda i przez cały czas trwania umowy obciążał go.

Umowa tak skonstruowana za sprawą indeksacji czy denominacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice definicji kredytu. Otóż, kredyt polega na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy przez bank określonej kwoty, a następnie obowiązku kredytobiorcy zwrotu tejże kwoty w ratach. Na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji w niniejszej umowie, jak w innych tego typu umowach frankowych, kredytobiorca otrzymując pewną kwotę środków pieniężnych, jest zobowiązany do zwrotu zupełnie innej kwoty. Taka sytuacja nie może być zaś uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu. W niniejszej sprawie umowa zawarta pomiędzy stronami w żaden sposób nie określała mechanizmu indeksacji (nie zostały przewidziane zasady ustalania kursu walut), o czym już wspomiano, jak również nie ograniczała granic tego mechanizmu. Analizowana umowa nie spełniała zatem wymogów przewidzianych w umowie kredytu, a polegających na oznaczoności świadczenia.

Dodatkowo mechanizm indeksacji przewidziany w umowie kredytu nie spełniał podstawowej swojej funkcji, czyli utrzymania wartości świadczeń w czasie. Przedmiotem umowy był kredyt złotowy, a zatem indeksacja miała za zasadnie chronić przed zmianą siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawdłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien odnosić się do stanu polskiej gospodarki. Natomiast w czasie kiedy kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, nie odnotowano na polskim rynku drastycznej zmiany siły nabywczej pieniądza. Co więcej, zauważyć należy, że różnica kursowa, czyli tzw. spread stanowił dodatkowy dochód banku, przy czym druga strona umowy (konsument) nie był informowany o tym. Wskazać należy, że kwota kredytu w umowie określona była w złotych polskich, a następnie w dacie wypłaty kredytu kwota ta była przeliczana według kursu kupna CHF z tabeli publikowanej przez Bank w tej dacie. Kredytobiorca zobowiązany był zaś do spłaty kwoty kredytu w ratach, których wysokość ustalana była zgodnie z tabelą kursową banku z dnia spłaty raty. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty, a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank stanowiła dochód banku. Wskazać należy, że dochód ten nie został przewidziany w umowie i nie był w żaden sposób powiązany z jakimkolwiek świadczeniem ze strony banku. Powodowie nie kupowali waluty od pozwanego. Wręcz przeciwnie, po zawarciu aneksu kredytobiorca spłacał zobowiązanie w złotych polskich. Przewidziany w umowie mechanizm indeksacji był jedynie czynnością techniczną, zabiegiem rachunkowym, bowiem kwota kredytu równoległe z wypłatą należności określana była w CHF. W rzeczywistości zatem nie było żadnych obiektywnych podstaw do stosowania kursu sprzedaży franka szwajcarskiego przy obliczaniu wysokości raty

podlegającej spłacie. Pozwany powoływał się w tym zakresie na to, iż w celu wykonania umowy dokonywał zakupu franków szwajcarskich na rynku hurtowym i w związku z tym również ponosił koszt różnicy kursu. W tym miejscu podkreślić należy, że obciążenie drugiej strony, w tym wypadku konsumenta, jakimkolwiek dodatkowym kosztem powinno zostać przewidziane w postanowieniach umowy. Bank jako profesjonalista, na etapie konstruowania umowy, powinien przewidzieć koszty jakie ponosi w związku z wykonywaniem umowy i odpowiednio uregulować przedmiotowe kwestie w treści kontraktu. Strona przeciwna bowiem powinna znać wysokość swojego zobowiązania, wiedzieć z jakiego tytułu ponosi opłaty, w taki sposób, aby mieć możliwość podjęcia świadomej decyzji przy decydowaniu się na wieloletnie zadłużenie. W tej sytuacji zaś spread stanowił zarobek pozwanego, zwiększający jednocześnie nieprzewidziany umową koszt kredytobiorcy.

Suma powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że indeksacja przewidziana w niniejszej umowie nie spełniała należycie swojej funkcji i jako taka nie zasługiwała na ochronę.

Zdaniem Sądu umowa również jest nieważna z tego powodu, że jest sprzeczna z zadami współżycia społecznego. Umowa została zawarta pomiędzy nierównorzędnymi podmiotami. Z jednej strony występował bank, czyli podmiot profesjonalny, trudniący się w zawieraniu tego typu umów, a z drugiej strony umowę zawierali konsumenci, czyli osoby niedoświadczone. W przypadku banku jest to kolejna umowa kredytu. Nadto Bank nie był narażony na ryzyko walutowe, bowiem zobowiązany był do zamknięcia pozycji walutowej na koniec dnia poprzez sprzedaż waluty obcej. Natomiast w przypadku konsumentów umowa kredytu jest zasadniczo jedną z najważniejszych umów w życiu. Świadczy o tym chociażby wysokość zadłużenia i to, że zobowiązanie zostało przyjęte przez powodów na 24 lata. I przez ten 24-letni okres trwania umowy kredytobiorca został narażony na ryzyko kursowe, bowiem przez cały czas trwania umowy saldo jego zadłużenia wyrażone jest w walucie obecnej – CHF, a wysokość spłacanych rat od kursu tej waluty, ustalonego przez Bank i niepolegającego żadnym ograniczeniom. Rażąca dysproporcja pozycji stron, niczym nieograniczona pozycja kredytodawcy, powoduje, że umowa taka jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Prowadzi bowiem do związania jednej, słabszej strony umowy od drugiej, silniejszej. Bank w tym czasie nie ponosi żadnego ryzyka po swojej stronie, bowiem nie gromadzi w związku z tą konkretną umową waluty obcej. Indeksacja, jak wskazano wyżej, stanowiła jedynie przeliczenie zobowiązania kredytobiorcy. Jednocześnie Bank samodzielnie, w nieograniczony sposób kształtował zobowiązanie drugiej strony. Przy czym nie można czynić przy tym zarzutu stronie powodowej, że podpisała umowę kredytu indeksowaną kursem obcej

waluty w analizowanym kształcie. Kredytobiorcy udają się do banku jako instytucji cieszącej się powszechnym zaufaniem, stosującej procedury bezpieczeństwa, podlegająca wewnętrznemu, jak i zewnętrznemu nadzorowi. Podpisując zatem umowę kredytu indeksowaną do waluty obcej, kredytobiorca działa z przekonaniem, że nie zostanie pokrzywdzony przez drugą stronę, a jego ostrożność jest uśpiona i nie bez należytego poinformowania przez bank o ryzyku, kredytobiorca nie może podjąć w pełni świadomej decyzji.

Rażąca dysproporcja pozycji w jakich występują obie strony umowy, a także porównanie rozmiaru ryzyka, które na siebie kredytodawca i kredytobiorca przyjmują, prowadzi do konkluzji, iż stosunek umowny narusza zasady współżycia społecznego takie jak uczciwość kupiecką, rzetelność i równowagę stron umowy.

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Niezależnie od wcześniejszych rozważań dotyczących nieważności umowy, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kursów, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem

oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie powodowie niewątpliwie występowali jako konsumenci, bowiem umowa nie miała związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a została zawarta na spłatę poprzednich kredytów. Natomiast pozwany Bank występował w roli przedsiębiorcy, bowiem w ramach prowadzonej działalności gospodarczej trudni się zawieraniem umów kredytu z podmiotami trzecimi.

Przechodząc do kolejnych przesłanek, wskazać należy, iż brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. W niniejszej sprawie z zeznań powodów wynikało, iż został im przedstawiony jedynie wzorzec umowny, który musieli wypełnić. Nie mieli oni realnego wpływu na żadne z postanowień umowy, oprócz wyboru kwoty kredytu. Natomiast pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji.

Odnosząc się zaś do oceny, czy postanowienia zawierające indeksacje czy odsyłające do tabel kursowych stanowiły główne przedmiot umowy, należy przede wszystkim zacząć te rozważania do wskazania, iż „przedmiot główny” w rozumieniu art. 385¹ k.c., stanowiącego implementację dyrektywy unijnej 93/13, to nie jest to samo co „elementy przedmiotowo istotne” na gruncie prawa cywilnego. O ile bowiem art. 385¹ k.c. posługuje się terminem „postanowień określających główne świadczenie stron”, o tyle art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, który został implementowany do prawa polskiego w ramach art. 385¹ k.c. w wersji polskiej posługuje się pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Pojęcie „głównego przedmiotu umowy” na gruncie art. 385¹ k.c. ma swoje autonomiczne znaczenie, wynikające z dyrektywy i szeroko omówione w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z 26 lutego 2015 roku wydanym w sprawie C-143/1314, w punktach 50 i 51, Trybunał stwierdził, że:

„Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie i przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej. Ponadto wyrażeniom 'określenie głównego przedmiotu umowy' i 'relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług' zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy zwykle nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania. Trybunał w dalszej części uzasadnienia wskazał, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Do sądu odsyłającego należy dokonanie oceny – w świetle charakteru, ogólnej systematyki i postanowień danej umowy kredytu, a także kontekstu prawnego i faktycznego, w jaki wpisuje się ta umowa – czy dany warunek stanowi podstawowy element świadczenia dłużnika polegającego na spłacie kwoty kredytu udostępnionej przez kredytodawcę.

W konsekwencji należy przyjąć, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, tj. przeliczania kwot wyrażonych w różnych walutach określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Konstrukcja umowy kredytu oceniana przez pryzmat art. 69 prawa bankowego została zdefiniowana jako: po pierwsze oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel poprzez wypłatę kwoty w PLN, oraz po drugie uprawnienie i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, a także zwrot wykorzystanej kwoty wraz z odsetkami. Postanowienia dotyczące wprowadzenia indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Świadczenie odsetkowe kredytobiorcy nie jest określone w żaden inny sposób niż poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji. Nie istnieje żadne pierwotne określenie tej części świadczenia, które uległoby jedynie podwyższeniu w wyniku dokonanych

przeliczeń – przeciwnie, to ich dokonanie dopiero pozwala na określenie podstawy naliczania oprocentowania. Wskazać wreszcie należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – uzależnione od zastosowania mechanizmu indeksacji. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzą o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy. Wreszcie – jak zauważył w swoich orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości – to postanowienia wprowadzające mechanizm indeksowania (denominowania) kwoty kredytu przesądzą o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem kursowym (walutowym). Zostało już też wskazane, że późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy (umowy kredytu). Podtypu, do którego umowa może zostać zaliczona właśnie ze względu na zawarcie w niej postanowień dotyczących indeksacji (przeliczania) kwoty kredytu, nie zaś ze względu na odwołanie do tabel kursowych banku. Zatem są to postanowienia charakteryzujące umowę. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w równowartości kwot ustalonych w walucie obcej.

Uznanie postanowień umownych dotyczących wprowadzenia mechanizmu indeksacji za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Jest tak w przypadku, w którym nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.) tj. nie zostały wyrażone zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/12).

W wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W związku z tym, wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie co waluta, w której kredyt został zaciągnięty musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny

konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również – oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z kolei w wyroku w sprawie C-51/18 Trybunał doprecyzował stawiane przez siebie wymagania, którym muszą sprostać postanowienia umowy, aby mogły zostać uznane za niedozwolone, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (pkt 75 wyroku). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiern dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (pkt 76 wyroku).

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Umowa nie zawiera jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Zauważyć trzeba, że produkty finansowe – w ich liczbie kredyty walutowe – są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość niezyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów – w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową

istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych. W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Właśnie ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest często dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wzroście kursu okazuje się, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty.

Oceniając proces zawierania umowy nie sposób ustalić, że kredytobiorca został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji.

Oświadczenia składane na etapie zawierania umowy ograniczały się do ogólnikowych stwierdzeń, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, a także że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Nie istnieje jednak żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Zaznaczyć należy, iż nie chodzi tutaj tylko o ogólną wiedzę możliwości zmiany kursu, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności franka szwajcarskiego, a od stabilności

waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez niego ryzyko walutowe. Jak wynika zaś z zeznań powodów, byli oni zapewniani, że frank szwajcarski jest stabilną walutą w związku, z czym nie zdawali sobie w zasadzie sprawy czym jest kredyt indeksowany kursem franka. Wiedzieli, że kurs waluty się zmienia, ale była to wiedza ogólna, bowiem każda przeciętna osoba ma świadomość, iż kursy walut zmieniają się codziennie. Powodowie zaś nie byli świadomi tego, iż razem z wzrostem kursu, wzrośnie saldo kredytu i to dwukrotnie.

Niezwykle istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego oświadczenie, zamieszczenie oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową, czy też przedstawienie konsumentowi, na etapie składania wniosku kredytowego, oświadczenia o ryzyku kursowym, bez pozostawienia kopii tego dokumentu w celu umożliwienia swobodnej analizy jego treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy.

Postawienie bankowi powyższych wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian jakie istniały w okresie zawierania umowy. Przypomnieć należy, że od pozwanego nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem, pomimo, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron, otwiera to drogę do oceny ich abuzywności.

Niedozwolone postanowienia umowne to takie, które zgodnie z art. 385¹ k.c. są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego

niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

W świetle powyższych stwierdzeń za abuzywne należy uznać postanowienia wskazane w umowie tj. § 1 ust. 1 w części przewidującej udzielenie kredytu indeksowanego, § 2 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje przeliczenie kwoty wypłaconych środków na kwotę w walucie obcej.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy kredytobiorcy – konsumenta jest nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej. Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W tych okolicznościach

analiza spornych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że następuje rażąco naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikające z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy.

Sąd miał na uwadze to, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentom niższego oprocentowania kredytu. Jednak należy mieć też na uwadze, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji, tj. sformułowania postanowień w sposób jednoznaczny.

Zwrócić trzeba uwagę, że o ile nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest niespotykane, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości zadłużenia (saldo kredytu).

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. A skoro równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Niedozwolony charakter mają również postanowienia przewidujące stosowanie do przeliczeń kursów wskazanych w Tabeli kursów banku tj. postanowienia zawarte w § 4 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość kwoty podlegającej spłacie (w złotych) oraz raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli

Kursów z dnia spłaty zobowiązania oraz § 19 ust. 5 Regulaminu Kredytu Hipotecznego, który stanowi, że kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu rażąco naruszają interes konsumenta jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek weryfikowalnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. W konstrukcji przyjętej przez pozwanego, kredytobiorca o tym jakie świadczenie powinien spełnić (w jakiej wysokości zapłacić ratę), może się dowiedzieć dopiero najwcześniej w godzinach popołudniowych w dniu poprzedzającym spełnienie świadczenia. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż ponownie należy podkreślić, że jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta.

Uznając zatem wyżej wskazane przepisy za postanowienia niedozwolone w świetle art. 385¹ k.c. należało przejść do oceny skutków takiego stanu rzeczy. Zgodnie z § 1 tego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl zaś § 2 jeżeli

postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Na ten temat wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem art. 385¹ k.c. (polska implementacja dyrektywy 93/13) nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., *Dunai*, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Natomiast zgodnie z orzeczeniem TSUE sama ocena możliwości utrzymania postanowień w mocy odbywa się na podstawie prawa polskiego.

Z kolei w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą, a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Z kolei w innych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt. 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje.

Trybunał Sprawiedliwości w swoich orzeczeniach jedynie wyjątkowo dopuścił możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych. W wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/1330, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze

dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje. Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału, ingerencja przez Sąd powinna być wyjątkowa, bowiem gdyby przyjąć, że Sąd krajowy mógłby zmienić treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, ponieważ osłabiłoby skutek w postaci zniechęcenia przedsiębiorców stosujących nieuczciwe klauzule umowne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że strona powodowa nie sprzeciwiała się uznaniu umowy za nieważną, a wręcz w pozwie powoływała się na ten skutek umowy. Pozwany również negował możliwość utrzymania umowy jako kredyt złotowy z zastosowaniem wskaźnika LIBOR. W ocenie Sądu również nie jest możliwe utrzymanie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.).

Przede wszystkim art. 69 prawa bankowego wymaga, aby kredyt był odpłatny. Wskaźnik LIBOR jest ceną za kredyt powiązany z walutą franka szwajcarskiego. Po wyeliminowaniu postanowień dotyczących indeksacji powoduje, że kredyt złotówkowy oprocentowany jest wskaźnikiem LIBOR, co jest sprzeczne z naturą kredytu indeksowanego. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem aby stopień odpłatności umowy kredytu (oprocentowania lub prowizji) był określony na takim poziomie, który będzie zapewniał odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Utrzymanie zaś umowy jako kredyty złotówkowego oprocentowanego stawką LIBOR powoduje, że utrzymuje się umowa, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w walucie polskiej, zaś odpłatność byłaby przewidziana w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron. Kolejno, jak wspomniano na wcześniejszym etapie rozważań, indeksacja jest w rozumieniu art. 385¹ k.c. przedmiotem głównym umowy. Umowa nie może

zatem funkcjonować bez tego przedmiotu głównego. O charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów niweczy sens gospodarczy umowy kredytu indeksowanej kursem franka szwajcarskiego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę jeszcze jeden argument sprzeciwiający się utrzymaniu kredytu złotówkowego według stawki LIBOR, który pojawił się m.in. w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 roku, w sprawie o sygn. akt XXV C 1597/17 (lex numer 2834488). Sąd w orzeczeniu tym wskazał, że z dniem 1 stycznia 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 - znane szerzej jako rozporządzenie BMR. Jest ono odpowiedzią na rozmaite nieprawidłowości wykryte przy ustalaniu wysokości stawki LIBOR i dotyczy również wskaźników referencyjnych na rynku polskim (np. WIBOR). Zgodnie z art. 29 ust. 1 tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 lit. c i d) d stosowanie wskaźnika to bycie stroną umowy finansowej, dla której indeks lub kombinacja indeksów stanowią odniesienie jak i oferowanie stopy oprocentowania kredytu zgodnie z definicją zawartą w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48/WE obliczonej jako spread lub marża ponad indeks lub kombinację indeksów i która jest stosowana wyłącznie jako odniesienie w umowie finansowej, której stroną jest kredytodawca. Z kolei umowa finansowa to w szczególności umowa o kredyt zdefiniowana umową o kredyt zdefiniowaną w art. 4 pkt 3 dyrektywy 2014/17/UE (art. 1 ust. 1 pkt 18) lit. b) rozporządzenia). Rozporządzenie BMR odnosi się również do umów finansowych zawieranych z udziałem konsumentów.

Zgodnie z art. 51 ust. 3 rozporządzenia podmiot opracowujący indeks może nadal opracowywać istniejący wskaźnik referencyjny, który mogą stosować podmioty nadzorowane, do dnia 1 stycznia 2020 r., lub, jeżeli podmiot

opracowujący indeks złoży wniosek o udzielenie zezwolenia lub rejestrację - do czasu odmowy udzielenia zezwolenia lub dokonania rejestracji, o ile taka nastąpi.

Należy jednak podkreślić, że ustawodawca europejski zwrócił uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze różne rodzaje wskaźników referencyjnych i różne sektory wskaźników referencyjnych mają różne właściwości, słabe strony oraz wiąże się z nimi różne ryzyko (motyw 33). Dlatego oświadczenie administratora wskaźnika wyraźnie i jednoznacznie definiuje rynek lub realia gospodarcze, których pomiar jest celem wskaźnika referencyjnego, oraz okoliczności, w jakich pomiar ten może stać się niewiarygodny (art. 27 ust. 1 akapit 4 lit. a) rozporządzenia). Po drugie wskaźniki referencyjne mogą stanowić odniesienie dla długookresowych instrumentów finansowych i umów finansowych, a w pewnych sytuacjach opracowywanie tego rodzaju wskaźników referencyjnych może nie być już dozwolone po wejściu w życie rozporządzenia, gdyż posiadają one właściwości, które nie mogą zostać dostosowane w taki sposób, by spełnione były wymogi niniejszego rozporządzenia. (motyw 63 preambuły).

Sąd Okręgowy dalej zaznaczył, że Wskaźnik LIBOR spełnia oczywiście powołane wyżej wymogi. Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 wskaźnik LIBOR został uznany za kluczowy wskaźnik referencyjny. Administrator tego wskaźnika ICE Benchmark Administration (IBA) z siedzibą w Londynie złożył stosowny wniosek zgodnie z art. 51 ust. 3 rozporządzenia, toteż nie ma przeszkód, aby stosować LIBOR zarówno w umowach zawartych po dniu wejścia w życie rozporządzenia BMR, jak i przed tą datą. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z motywem 5 preambuły powołanego rozporządzenia wykonawczego wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut, w tym euro. Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD), franka szwajcarskiego (CHF), funta brytyjskiego (GBP) oraz jena japońskiego (JPY).

Biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia 2020 r. stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia BMR jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. Oznacza to, że umowa kredytowa wyrażona w złotych, a oprocentowana według wskaźnika LIBOR, byłaby sprzeczna z powołanym rozporządzeniem.

Warto zwrócić uwagę, że na gruncie polskiego systemu prawnego nie istnieją przepisy pozwalające wypełnić lukę po wyeliminowaniu abuzywnych przepisów dotyczących indeksacji. W dacie zawarcia umowy nie obowiązywał art. 358 § 2 k.c., zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawa zastrzega inaczej. Przepis ten został wprowadzony dopiero 24 stycznia 2009 roku. Ponadto przepis ten dotyczy sytuacji kiedy świadczenie podlega spełnieniu w złotych polskich, a nie sytuacji gdy wysokość zobowiązania jest przeliczana z waluty obcej na walutę polską. Ponadto, w orzecznictwie Trybunału wyraźnie wskazano (*sprawa C-260/18*), że uzupełnienie luki powstałej po eliminacji niedozwolonych klauzul w celu utrzymania umowy, może odbywać się tylko poprzez stosowanie przepisów dyspozytywnych, a nie mających charakter ogólny, odwołujących się do zasad słuszności czy też ustalonych zwyczajów. Takich przepisów w polskim porządku prawnym nie ma.

Reasumując, umowa objęta niniejszym postępowaniem nie tylko pozostaje nieważna jako sprzeczna z prawem i zasadami współżycia społecznego, stosownie do art. 58 k.c. Umowę należy uznać za nieważną również i z tego powodu, że po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji, zasad ustalania wysokości zobowiązania, a także zasad ustalania kursów CHF, umowa taka jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego jako kredyt w złotych polskich oprocentowany według stawki LIBOR. Nie istnieją zaś żadne normy, które pozwalałyby na uzupełnienie luki powstałej po eliminacji tych postanowień.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, wszystkie uiszczone przez powodów od chwili podpisania umowy raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zwrotu rat uiszczonych w okresie od dnia 15 kwietnia 2009 roku do dnia 11 sierpnia 2017 roku wysokości 52.523,00 złotych. W związku z tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów powyższą kwotę.

Za niezasadny należało uznać podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Do przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń określony w art. 118 k.c. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018 roku czyli do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 1104), jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy kodeks postępowania cywilnego stosuje się przepisy tego kodeksu w brzmieniu dotychczasowym. Początek biegu terminu przedawnienia ustalany jest zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., tj. rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku kondycji jest to chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, a zatem po spełnieniu świadczenia nienależnego.

Powodowie domagali się zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń za okres od dnia 15 kwietnia 2009 roku do dnia 11 sierpnia 2017. Powództwo zostało nadane w placówce poczty polskiej w dniu 5 kwietnia 2019 roku (vide koperta k. 65). Wniesienie pozwu stanowi co do zasady czynność dokonaną przed sądem zmierzającą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i jako takie przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 kodeksu cywilnego. Z tej przyczyny zarzut przedawnienia był niezasadny.

Powodowie domagali się również zasądzenia odsetek od dnia 22 lutego 2019 roku do dnia zapłaty zgodnie z art. 481 § 1 k.c. W pierwszej kolejności wskazać należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powodów wezwał pozwanego bank do zapłaty kwoty 53.653,00 zł w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Powyższe pismo pozwanego odebrał w dniu 7 lutego 2019 roku, a więc od dnia 22 lutego 2019 roku pozostawał w zwłoce. W związku z czym Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dniu upłynięcia terminu

wskazanego w wezwaniu do zapłaty tj. od dnia 22 lutego 2019 roku do dnia zapłaty.

W związku z tym powództwo podlegało uwzględnieniu, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając całością kosztów procesu pozwanego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się: kwota 1000 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 5400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (*Dz.U. z 2015r., poz. 1800*).

asesor sądowy Małgorzata Bystrowska

Zarządzenie:

doręczyć odpis uzasadnienia pełnomocnikowi pozwanego bez pouczenia

asesor sądowy Małgorzata Bystrowska